



# ZWIĄSTUN

Nr 11(119)

Data wydania 7.XI. 2021r.

## Niepodległość

Za kilka dni będziemy obchodzić Święto Odzyskania Niepodległości. Jak co roku Polska rozbłyśnie w biało-czerwonych narodowych barwach, odprawione zostaną uroczyste Msze Św. w intencji Ojczyzny, odbędzie się wiele uroczystości o randze państwowej i samorządowej, a wraz z oficjalnymi obchodami będziemy mogli uczestniczyć w niezliczonych koncertach, biegach, wiecech, spotkaniach itd, itd. Słowem – wielkie świętowanie. Jak jednak patrzyliśmy na to święto na przestrzeni czasu? Wydaje się, że odzyskanie niepodległości nie powinno budzić żadnych kontrowersji – a jednak !

Wielu starszych pamięta z pewnością lata, kiedy 11 listopada był „zwykłym dniem”, a świętowanie było karane. Tak, to czas, kiedy komuniści próbowali zastąpić to święto rocznicą podpisania Manifestu PKWN z umowną datą 22 lipca. Nie inaczej było podczas II Wojny Światowej: niemieccy okupanci jakiegokolwiek wspomnienie o niepodległości niejednokrotnie karali nawet karą śmierci. Tylko dwukrotnie przed wojną święto celebrowano w uroczystej oprawie. Przypomnieć warto, że dzień 11 listopada ustanowiono w Polsce świętem dopiero ustawą Sejmu z dnia 23 kwietnia 1937r., czyli blisko 20 lat po faktycznym odzyskaniu niepodległości. Zniesiono je ustawą Krajowej Rady Narodowej z dnia 22 lipca 1945r, a ponownie przywrócono w roku 1989. Różne przez lata jest także spojrzenie na wolność i niepodległość. 11 listopada to oczywiście umowna data odzyskania niepodległości, bo przecież nie wydarzyło się to w jednej chwili, z dnia na dzień. To pewien okres kiedy zmiany stały się faktem.

W Starachowicach niepodległość „przyszła” już od pierwszych dni listopada. Przyszła głównie rękami i odwagą oddziałów miejscowej Polskiej Organizacji Wojskowej, które 1 listopada 1918r rozbili cztery kompanie wojsk okupacyjnych. Ciekawostką z pewnością jest „Odezwa do mieszkańców Powiatu Wierzbickiego”, która została wydana w dniu 4 listopada. Możemy w niej przeczytać, że „... *Naród polski po 150 latach ciężkiej niewoli do wolnego powstaje życia!...*” Czy konfrontacja stwierdzenia „150 lat ciężkiej niewoli” oraz – przyjmowany współcześnie – okres 123 lat niewoli, nie jest pomyłką? Wydaje się, że to zamierzone przypomnienie całego okresu, kiedy powoli tę niepodległość traciliśmy. Przecież to także nie stało się „z dnia na dzień”, a trwało – w ocenie tych, którzy tę niepodległość przynosili - praktycznie od Konfederacji Barskiej w 1768r. „*Wolność nie jest dana raz na zawsze. Trzeba ją stale zdobywać na nowo. Wolność została nam dana, ale i zadana*” nauczał św. Jan Paweł II. Dziś, świętując odzyskanie niepodległości, miejmy te słowa na uwadze, zwłaszcza w obliczu aktualnych realiów politycznych. P.P.

## JAK TEN CZAS LECI.....

W tym roku obchody Wszystkich Świętych rozłożyły się w czasie kilku dni, dzięki temu na naszych cmentarzach było „luźniej”, mniej tłocznie. 1-go listopada jak co roku, spacerowaliśmy po naszych starachowickich nekropoliach, „odwiedziliśmy” naszych zmarłych, modliliśmy się za ich dusze, aby osiągnęli wieczne szczęście. Można było wziąć udział we Mszach Św., które odbywały się w kościołach i na cmentarzach oraz wziąć udział w Różańcu, który prowadzili nasi kapłani.

W tym roku, specjalnym Dekretem Penitencjarii Apostolskiej, przez **cały miesiąc listopad** można uzyskać odpust zupełny za pobożne nawiedzenie cmentarza i odmówienie modlitwy za zmarłych. Trzeba także spełnić zwykłe warunki otrzymania odpustu, czyli być w stanie łaski uświęcającej, przyjąć Komunię Św., Pomodlić się w intencjach wyznaczonych przez papieża, wykluczyć przywiązanie do jakiegokolwiek grzechu. Odpust można ofiarować wyłącznie za zmarłych.



## ŚWIĘTY PRZYPOMINA — Dekalog X

Osoba ludzka jest ważniejsza niż rzeczy, a dusza jest ważniejsza niż ciało, toteż nigdy i nikomu nie wolno dążyć do dóbr materialnych z pogwałceniem **prawa moralnego**, z pogwałceniem **praw drugiego człowieka**. Dlatego serdecznie życzę wam wszystkim, aby nikt z was i nigdy nie próbował się bogacić kosztem bliźniego.

Jan Paweł II

## Czas ucieka, wieczność czeka - Emilia i Karol Wojtyłowie, rodzice Świętego

Wadowice od listopada 1918 roku znalazły się w granicach odrodzonej Rzeczypospolitej. W miasteczku rozwijało się życie kulturalne i sportowe. Działały biblioteki, kino, odbywały się koncerty i przedstawienia teatralne. Podczas pielgrzymki do rodzinnego miasta w 1999 roku Jan Paweł II wspominał: „*Z gimnazjum chodziło się do <<Sokoła>> na gimnastykę. Chodziło się także do <<Sokoła>> na przedstawienia*”. Funkcjonowały szkoły: żeńska szkoła wydziałowa, gimnazjum nauczycielskie, szkoły podstawowe, handlowe i zawodowe oraz neoklasyczne gimnazjum, którego absolwentem był Karol Wojtyła. Działał Związek Strzelecki oraz Klub Sportowy „Polonia”, w którym jego brat Edmund był bramkarzem. Swoje siedziby miały sąd obwodowy i szpital miejski.

Miasteczko stanowiły dwie społeczności: polska i żydowska. Jerzy Kluger, przyjaciel Karola z lat szkolnych opowiadał: „*Trzy godziny tygodniowo żydowscy i katolicy uczniowie spędzali w osobnych klasach na lekcjach religii. Jedną klasę uczył profesor Chaim Reiter, a drugą ksiądz Zacher lub ksiądz Kazimierz Figlewicz. Tym samym państwo polskie uwzględniło obydwie wiary w programie nauczania*”. Mieszkała również diaspora ormiańska. Jan Paweł II wspominał: „*z narodem ormiańskim zetknąłem się już w latach młodości... Gdy przyjmuję Ormian w Watykanie, to zawsze im mówię, że dobrze znam się na sprawach ormiańskich, bo w gimnazjum siedziałem w jednej ławce z Ormianinem*”. Atmosfera tolerancji tego miasteczka na pewno miała ogromny wpływ na to, że przez cały swój pontyfikat Jan Paweł II podkreślał konieczność dialogu między religiami i narodami.

W lutym 1919 roku Karol senior został mianowany naczelnikiem kancelarii Powiatowej Komendy Uzuppełnień w Wadowicach. Był odpowiedzialny za obieg dokumentów i przestrzeganie przepisów wojskowych. Pięć miesięcy później otrzymał opinię wpisaną do akt: „*zdolności umysłowe, zdolności fachowe(...), w sprawach swojego fachu doskonale uświadomiony, doskonały kierownik kancelarii. Gorliwość w służbie: bardzo pracowity i punktualny. Zachowanie w służbie i poza służbą bez zarzutu*”.

Według Eugeniusza Mroza: „*Wojtyłowie byli przybyszami w tutejszym mieście. Nie mieli tu ani rodziny, ani też większego kręgu przyjaciół. Ponadto Karol ze względu na swą pracę w kancelarii wojskowej musiał zachować pewną wstrzemięźliwość w kontaktach. Wreszcie Emilia była chora, nieraz leżała w łóżku. Dlatego raczej nie zapraszali gości, nie wydawali wielkich przyjęć, żyli skromnie*”.

Emilia po przeprowadzce nawiązała bliższe relacje z dwoma sąsiadkami: Marią Kaczorową i Heleną Szczepańską. Już wtedy, w wieku 35 lat, była osobą bardzo słabą i chorowitą, jak wspominał ks. Jakub Gil. Jesienią 1919 roku Emilia spodziewała się trzeciego dziecka. Jednak wielką radość przyćmiła zła wiadomość. Cięża była zagrożona.



Fot. 12. 31 października 1918 r. Karol Wojtyła zakończył oficjalnie służbę w wojsku austriackim. 1 listopada 1918 r., czyli z dnia na dzień, formalnie rozpoczął służbę w odrodzonym Wojsku Polskim.

D.W.K

## Czy wiesz, że...? – Kącik liturgiczny, cz.3

Zdarza się w różnych momentach Mszy świętej, najczęściej zaś w czasie modlitwy Ojciec nasz, że wierni zaczynają modlić się z rozłożonymi rękami. I robią to bardzo różnie. Jedni rozkładają ręce dyskretnie, trzymając je blisko przy sobie, drudzy rozkładają ręce bardzo szeroko, trzymając je wysoko w górze, niemalże jak ksiądz. Wypada zatem przypomnieć, że gest rozłożonych dłoni jest zarezerwowany zasadniczo wyłącznie dla wyświęconych kapłanów. Z tego powodu wierni świeccy w czasie liturgii (jak też i poza nią) nie powinni modlić się w ten sposób, gdyż sugeruje to, jakoby ich udział w kapłańskiej misji Chrystusa, w którą zostali włączeni przez sakrament chrztu świętego, był tożsamy z kapłaństwem urzędowym, udzielanym duchownym na mocy święceń.

Potrzeba by wierni odkryli na nowo i jeszcze bardziej docenili gest złożonych dłoni. Jest to gest symboliczny, nazywany potocznie „gestem lennika”. Dawniej bowiem, gdy lennik chciał oddać hołd swemu władcy, klękał przed nim, składał swoje ręce i wyciągał je w kierunku monarchy. Następnie król obejmował złożone dłonie lennika swoimi dłońmi, dając mu w ten sposób do zrozumienia, że odtąd bierze go w obronę.

Kiedy składamy ręce do modlitwy, pozwalamy, by Pan Bóg objął je duchowo swymi dłońmi. W ten sposób wyrażamy pragnienie, by Pan Bóg miał nas zawsze w swojej opiece. Czy może być gest, który lepiej wyrażałby jednocześnie bezgraniczne zaufanie wobec Boga Ojca i bojaźń należną Bogu Stwórcy?

ks. Dawid

## Maryja Matka Pokoju

**"Maryja Matka Pokoju" ...a SIEWCY Pokoju... to TEMATY Ogólnopolskiego spotkania liderów Rycerstwa Niepokalanej (MI) w Niepokalanowie w dniach 14-17 października, aby patrząc na wzór Matki Bożej Niepokalanej i św. Maksymiliana, zastanowić się, jak w dzisiejszym świecie być siewcą pokoju.**

W „starej” kaplicy tj. Sanktuarium Św. Maksymiliana o. Piotr M. Lenart na rozpoczęcie Zjazdu przypomniał, jak można być dziś użytecznym narzędziem w rękach Maryi... cyt. **poprzez Akt poświęcenia się Niepokalanej, ułożony przez św. Maksymiliana, czyli zaszczepianie i jak największy wzrost chwasty Niepokalanej w ludzkich duszach, by w ten sposób rozszerzało się Królestwo Serca Jezusowego. Natomiast świadomość, że jesteśmy w najlepszych rękach, w rękach Niepokalanej, powinna wlewać w nasze serca pokój** – a „jako Rycerze Niepokalanej winniśmy być gotowi, do oddania swych cierpień, a nawet swego życia, aby przyszłe pokolenia mogły żyć w pokoju, gdyż Matce Bożej oddaliśmy wszystko: **całe nasze życie, i śmierć i wieczność**”.

15 października Konferencje, były połączone z inauguracją nowego roku akademickiego 2021/22 w Centrum Studium Mariologicznych UKSW "Kolbianum". W homilii ks. dziekan Marek Tatar, na przykładzie św. Teresy z Ávili i św. Jana od Krzyża pokazał, jak przyjmując Boże Słowo, by wydało ono owoc w życiu osobistym i wspólnotowym, w całym Kościele., a studentów zaprosił do bycia ludźmi nauki i wiary oraz przedstawił aktualne i dziś pytanie Bł. St. Wyszyńskiego, jakiej chcą Polski: **"czy chcesz Polski pijanej, rozwiązłej, bez wiary, bez Boga, bez ludzi, a więc bez ideałów, bez porywów, wzlotów, bez zdolności do poświęcenia i ofiary?"**

Sobota, 16 października, była szczególnym dniem - 104. rocz. założenia MI i medytacją nad św. Maksymilianem jako siewcą ziarna pokoju w serca ludzi, na trudnej glebie czasu II wojny światowej, a o. Stanisław M. Piętka przypomniał, że **"Rycerstwo Niepokalanej zwalcza grzech, zaś grzeszników miłuje... Mamy zdobywać serca ludzkie pokojem"** Modlitwa przy grobie świątobliwego br. Innocentego Wójcika na niepokalanowskim cmentarzu i praca w grupach, siała ziarno pokoju w każdym sercu...

**"Dziś od św. Maksymiliana możemy uczyć się, co znaczy reformować Kościół, co znaczy odbudowywać Kościół, co znaczy na nowo rozpalić gorliwość apostołską w Kościele"** - zaznaczył o. Prowincjał Grzegorz Bartosik podczas Niedzielnej homilii przypadającej w 50 rocz. Beatyfikacji o. Kolbego.

„Niepokalana, w Tobie jaśniej pełniła łaski..., Jesteś drogą naszej odnowy..., Ty najlepiej znasz Boże drogi. Tobie więc oddajemy się, abyś się stała naszą Przewodniczką”- to gorące słowa modlitwy Zawierzenia Niepokalanej dzieł Prowincji, wszystkich klasztorów i Rycerstwa Niepokalanej, które popłynęły pod koniec Eucharystii.

Wielkie duchowe wzloty, myśli, przepętniały nasze serca... uczestnicy Jubileuszu przeszli pod pomnik Świętego, na placu przed Bazyliką, by złożyć symboliczny bukiet kwiatów. **Chwała Bogu przez Niepokalaną. Zostań i TY, Jej Rycerzem.**

Zofia Falkiewicz



## Margaretki w Łagiewnikach – VI Pielgrzymka Apostolatu Modlitwy za Kapłanów

**W Roku Św. Józefa**, Rektor Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach ks. Zbigniew Bielas powitał ponad dwu-tysięczną grupę "Margaretek" z całej Polski, podczas już trwającego przygotowania do 20-lecia Zawierzenia świata Bożemu Miłosierdziu, którego na tym miejscu 17.08. 2002r dokonał św. Jan Paweł II.

Patronem Pielgrzymki był św. Józef, o którym 24 lata temu w Kaliszu Jan Paweł II mówił: „**Józef, Oblubieniec Maryi Dziewicy, przybrany ojciec Jej Syna, nie był kapłanem, ale miał udział w kapłaństwie powszechnym wiernych. A ponieważ jako ojciec i opiekun Jezusa mógł trzymać Go i nosić na swoich rękach, dlatego kapłani zwracają się do Józefa z gorącą prośbą o to, żeby mogli z taką czcią i z taką miłością sprawować Eucharystyczną Ofiarę, z jaką on spełniał swoją misję przybranego ojca Syna Bożego. Bardzo wymowne są te słowa. Te ręce, które dotykają Ciała Eucharystycznego Chrystusa, pragną wyjednać u św. Józefa łaskę takiej czystości i takiej czci, jaką ten święty Ciesła z Nazaretu okazywał Swojemu przybranemu Synowi**”

Bp Robert J. Chrzęszcz wskazał na podobieństwa pomiędzy wspólnotami : Róż i Margaretek cyt. „**tu nie chodzi tylko o symbolikę kwiatów róży i margaretki. To przede wszystkim wierne trwanie podjętym zobowiązaniom Modlitwy, która w praktyce na ogół jest indywidualna, ale nie samotna, gdyż modlący się pozostaje w duchowej łączności z grupą osób w ramach czy to Róży Różańcowej czy właśnie Margaretki. Warto, by obie te wspólnoty modlitewne wzajemnie się wspierały. Tym bardziej, że wiele osób potrafi połączyć uczestnictwo w obu tych dziełach. To takie Boże myślenie**” ... trzeba by dodać jeszcze: „**Rycerstwo Niepokalanej**” gdyż Opiekunem Krajowym Apostolatu i jednocześnie Asystentem diecezjalnym Rycerstwa Niepokalanej jest Ks. dr Bogusław Nagel. To wymowny ZNAK tych, trudnych czasów, że jako te 3 filary, to apostołstwo maryjne, które jest JEJ dziełem i kierunkiem wskazującym na Jezusa, z różańcem w ręku...

Nasze Rycerstwo N. ze Starachowic przekazało Bp Robertowi-Józefowi Chrzęszcz „margaretkę”, na Ołtarzu podczas Uczty Eucharystycznej, której przekazanie poprowadził Ks. dr Nagel, a za którą Bp uroczyście, wobec rzeszy kapłanów podziękował: cyt. „**jak bardzo my - kapłani potrzebujemy waszej modlitwy. Niech dobry Bóg wam wynagrodzi obfitością swego błogosławieństwa waszą miłość, wyrzeczenia, modlitwę, jaką ofiarujecie za nas-kapłanów**”. Na koniec Mszy Św. Bp Chrzęszcz zawierzył św. Józefowi Apostolat „Margaretka”. Uczestniczyliśmy min. we wspólnym różańcu w intencji Kapłanów, konferencji ks. dr Bogusława Nagela o św. Józefie. Spędzony czas, w ten piękny, słoneczny dzień dany nam od Pana przepętniał nasze serca niewymownym szczęściem, z bycia jednością między diecezjalną pośród braci i siostr naszej OJCZYZNY .... Niech Duch Św. nadal działa...



*Pomysłodawczynią Ruchu w 1978 r. była Louise Ward, którą z kolei zainspirowała Margaret O'Donnald, /sparaliżowana od młodości kobieta/. Pragnęła ona, by wszyscy kapłani byli zaadoptowani duchowo przez modlących się za nich świeckich, siostry i diakonów. „Margaretkę” tworzy siedem osób, które modlą się i ofiarują swoje cierpienia za konkretnego księdza siedem dni w tygodniu. Są jak siedem płatków kwiatu wokół ósmego, którym jest KAPŁAN. Grupa wspiera modlitwą działalność duszpasterską księdza i jego życie duchowe ZAPRASZAMY - Zgłoś się do wspólnej MODLITWY miłości dla Miłości, aby wzrastało Królestwo Chrystusowe przez służbę świętych KAPŁANÓW i nowe, liczne powołania dla TEJ- Jedynej, Bożej Miłości. .*      *Szczęść Boże*      *Zofia Falkiewicz*

## KONCERT DLA KARDYNAŁA...

24 - tego października po Mszy Św. o godz. 10-tej, grupa muzyczna pod kierunkiem p. Artura Bińka zaprezentowała Koncert dla Błogosławionego Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Parafianie, którzy pozostali po Eucharystii mieli możliwość wysłuchania i obejrzenia występu tego 5-cioosobowego zespołu. W formie muzyczno - narracyjnej przypomniano postać bł. Kardynała Wyszyńskiego w aspekcie rzecznika godności człowieka, obrońcy praw ludzi wierzących, przykładu żywej miłości do Pana Boga, Ojczyzny i Kościoła.

Kilka tygodni dzieli nas od daty 12-tego września, kiedy to w warszawskiej Świątyni Opatrzności Bożej odbyła się Msza beatyfikacyjna kardynała Stefana Wyszyńskiego. Była ona punktem kulminacyjnym Roku Kardynała Wyszyńskiego, jakim uchwałą Sejmu i Senatu RP ogłoszono bieżący rok 2021 (m.in. z okazji 120-tej rocznicy urodzin i 40 rocznicy śmierci bł. Kardynała)

To właśnie ta data - 12 września powinna nam wierzącym dać siłę i początek nowego spojrzenia na postać Błogosławionego, uświadomić wartości i możliwości wynikające z bardziej wnikliwego poznania Jego życia, nauki, testamentu wiary. Nauczyć modlitwy za jego wstawiennictwem. Koncert tej zróżnicowanej wiekowo grupy (od dziecka do osób dorosłych) był przykładem tego, że beatyfikacja kardynała Wyszyńskiego nie stanowi dla wielu tylko incydentalnego wydarzenia. Wyrażał autentyczną radość i dziękczynienie, Panu Bogu, za Błogosławionego. Emocje wykonawców przełożyły się na właściwy odbiór i odczucia uczestników koncertu. Napełniły optymizmem, że ktoś znowu „podniósł się z kanapy”, przedsięwziął działania, którymi dzieli się z innymi. Ogromna szkoda, że tak mało z nas rozumie, docenia i chce korzystać z możliwości, które stwarzają nam inni, a które nas rozwijają, ubogacają i uwrażliwiają .

RMJ



Zdjęcia: Paweł Perchel





## Zwiastun

Adres: Parafia p.w. Matki Boskiej Częstochowskiej w Starachowicach  
Starachowice 27-200, Al. Najświętszej Maryi Panny 7  
tel. **kancelarii parafialnej — 500 152 994**



Str. internetowa: [www.parafialazy.pl](http://www.parafialazy.pl) / nowa str. /  
E-mail: [lasy@poczta.onet.pl](mailto:lazy@poczta.onet.pl)

Nr konta: 35 2030 0045 1110 0000 0164 0230

NA FACEBOOKU: <https://www.facebook.com/pages/Parafia-pw-Matki-Boskiej-Czestochowskiej-w-Starachowicach/579311342087755>



Michniów



Tokarnia



## Ukraińska Częstochowa

Ukraina stała się piątym miejscem oprócz Polski, Ameryki, Afryki i Australii, w którym powstało Sanktuarium Matki Bożej Częstochowskiej. Znajduje się ono w Mariupolu. Nazwę Mariupol, z języka greckiego tłumaczy się jako „miasto Maryi”. Mieści się ono na wybrzeżu Morza Azowskiego, na terenie Obwodu Donieckiego. Miasto super – industrialne. Jest miastem wielonarodowościowym, zamieszkują go ludzie, którzy przyjechali z różnych części byłego Związku Radzieckiego. Mariupol był i nadal jest bogatym miastem z wielkimi firmami Achmetowa. W mieście znajdują się 2 duże kombinaty metalurgiczne: Mariupolski Kombinat Metalurgiczny i "Azowstal". Na ulicach miasta toczy się normalne życie: otwarte są restauracje, teatry, urzędy, a ludzie codziennie chodzą do pracy. Na początku 2020 roku, z liczbą mieszkańców wynoszącą ponad 435 tys., Mariupol zajmował dziesiąte miejsce wśród najludniejszych miast Ukrainy.

Polscy Ojcowie Paulini posługują obecnie w 5 miejscach na Ukrainie. W 2002 roku Paulini pojawili się w Mariupolu. Powołano tam parafię, bo w 800-tysięcznym mieście nie było żadnego kościoła katolickiego. Ostatni kościół wysadzono w powietrze w latach 60. XX wieku. Od tego czasu mariupolscy katolicy gromadzili się w mieszkaniach lub wynajętych salach. Przełożonym i proboszczem tamtejszej paulińskiej parafii jest obecnie o. Paweł Tomaszewski. Posługa jest tam bardzo trudna, ponieważ za miastem jest linia starcia i wojna. Ojcowie tam pracujący, pełnią nadzwyczaj trudną misję.

Wiele wiosek, które znajdują się wzdłuż linii frontu, zostało całkowicie zniszczonych jak np. Szerokina. W listopadzie 2015 roku ewakuowano z Mariupolu i innych terenów nad Morzem Azowskim prawie dwustu Polaków.

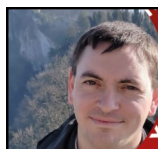
Czteruosobowa rodzina państwa Podhornov: Natalia, Ihor i dwoje dzieci. Natalia to nauczycielka języków angielskiego i hiszpańskiego, a Ihor – inżynier - mechanik z dyplomem menadżera ekonomisty. Wojna przerwała ich kariery i życie na Ukrainie. Dziś bezpieczny dom znaleźli w Dziekanowie Leśnym.

Ewakuacja spowodowała pozbawienie parafii wielu wiernych, do Polski wyjechały całe rodziny wraz z osobami w podeszłym wieku. Mimo to w 2016 roku miała miejsce podwójna uroczystość. W tym dniu ojcowie Paulini, świętowali uroczystość Św. Pawła Pierwszego Pustelnika, oraz poświęcenie kaplicy parafialnej pod wezwaniem Matki Bożej Częstochowskiej.

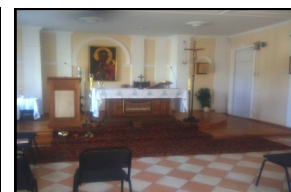
Posługę w parafii pełnią też dwie Siostry Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo. Szarytki mają kilka osób podopiecznych, którym wożą jedzenie. Rozwożąc pomoc humanitarną po wioskach, starają się o to, by nie tylko ta pomoc była im rozdana, ale by przed tym skierować do nich kilka słów i krótko wspólnie pomodlić się.

Niestety, życie w cieniu konfliktu zbrojnego w Donbasie, uniemożliwia obecnie zakończenie budowy kościoła parafialnego.

*Andrzej Cygan*



O. Paweł Tomaszewski



## U SENIORÓW

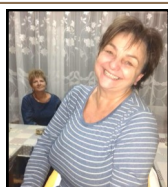
10 X br. uczestniczyliśmy w wycieczce zorganizowanej przez prezesa FKS Łazy Łukasza Korusa oraz Roberta i Marcina Sowulów. Pierwszym punktem wycieczki było zwiedzanie Mauzoleum Martyrologii Wsi Polskich w Michniowie.

Mauzoleum jest wyjątkowym muzeum historyczno-martyrologicznym, którego głównym celem jest zachowanie pamięci o 817 spacyfikowanych w czasie II wojny światowej wsiach polskich. Jest to jednocześnie miejsce Pamięci Narodowej, znajduje się tu zbiorowy grób szczątków niewinnie i żywcem spalonych przez Niemców /w dn. 12 i 13 lipca 1943r./, 204 mieszkańców Michniowa. Miejsce robi naprawdę ogromne wrażenie .

Następnie pojechaliśmy do Muzeum Wsi Kieleckiej w Tokarni. Zadaniem skansenu jest zachowanie zabytków budownictwa wiejskiego , małomiasteczkowego i dworskiego Kielecczyny oraz prezentowanie ich w otoczeniu zbliżonym do pierwotnego i w naturalnych zespołach fragmentów wsi. Można tu zobaczyć przykłady budownictwa dworsko - folwarcznego, wysokiej klasy zabytki sakralne, przydrożne krzyże, kapliczki i figury. Przy obiektach są zaaranżowane przydomowe ogródki oraz pola uprawne. Można podziwiać warsztaty stolarza, kowala, gonicarza, szewca oraz wiatraki. Najpiękniejsze objekty to barokowy Kościół z Rogowa, modrzewiowy Dwór z Suchedniowa oraz Organistówka z Bielin z apteką. Zwiedzanie zakończyliśmy ogniskiem i pieczeniem kiełbasek w towarzystwie "gospodyni" w stroju z tamtych czasów.

To był ostatni "wypad" w tym roku. Teraz działamy na świetlicy. Nasza grupa spotyka się w poniedziałki, w godz. 16 - 19.30 oraz we środy od godz. 18. Ruszyła sekcja plastyczna oraz wykłady z kosmetykologii i zdrowego odżywiania. Będziemy wykonywać ozdoby świąteczne i rozpoczną się próby zespołu "Cantare". Serdecznie witamy nowe osoby, które wstąpiły w nasze szeregi. ZAPRASZAMY !!!

K.P.



Po zabiegu pielęgnacyjnym !

**ZWIASTUN** - katolicki miesięcznik parafialny, ukazujący się w parafii Matki Boskiej Częstochowskiej w Starachowicach (os. Łazy)  
**Redaguje Zespół:** ks. Grzegorz Roszczyk, Ks. Dawid Karaś, Irena Górecka -Wrona /skład/, Renata Minda - Juda, Paweł Perchel , Paula Andriulonis /str. www /, Donata Witkowska - Kowal,  
**Współpraca przy n-rze:** Andrzej Cygan, Zofia Falkiewicz, Krystyna Pytel